

# FERGUSON ARIVA 100E – najtańszy odbiornik HD

Rynek niedrogich odbiorników cyfrowych wysokiej rozdzielczości rozwija się dynamicznie. Najpierw pojawiły się **Fergusony Ariva 100** i **Ariva 200** (A100 ma inny wyświetlacz i nie ma gniazda CI), zaraz po nich również niedrogie i o zbliżonych możliwościach **Opticum x402p** i **x403p** (obydwa mają po jednym czytniku kart i gnieździe CI, x402p nie ma interfejsu Ethernet), a niedawno firma Ferguson zaproponowała model **ARIVA 100E**. Jego cena w tanich sklepach internetowych osiągnęła poziom około 250 zł, co może być sporą zachętą, aby dokonując wyboru, zainwestować jednak w nowoczesną technikę HDTV, zamiast kupować ciągle jeszcze trochę tańszy (dzięki Arivie 100E ta różnica jest coraz mniejsza), ale coraz szybciej starzejący się sprzęt o standardowej rozdzielczości. Tym bardziej że nie chodzi tylko o wysoką rozdzielczość. Ważnymi przesłankami, dla których warto zainteresować się kupnem odbiornika HD, są: możliwość odbioru transmisji DVB-S2 i wsparcie dla H.264. Należy się bowiem spodziewać, że tego typu przekazów, także w standardowej rozdzielczości, będzie coraz więcej. Wówczas tradycyjny odbiornik DVB-S / MPEG-2 okaże się nieprzydatny.



Podobnie jak w modelach Ariva 100 i 200, port USB umieszczono pod kłapką na przednim panelu.

Litera „E” sugeruje, że jest to model ekonomiczny, a więc można się liczyć z uboższym wyposażeniem i mniejszymi możliwościami użytkowymi. Ponieważ nie prezentowaliśmy na naszych łamach Arivy 100, wygodniej będzie porównywać model A100E do opisywanej niedawno „dwusetki”.

Pierwszą różnicę widać po włączeniu odbiornika. To czterosegmentowy wyświetlacz pokazujący numery kanałów. W stosunku do Arivy 200, w której na wyświetlaczu prezentowane są nazwy kanałów, oznacza to trochę niższy komfort użytkownika, ale pozostaje bez wpływu na możliwości w zakresie odbioru, a przede wszystkim to się liczy. Ale i tak jak na wersję ekonomiczną to bardzo przyzwoite rozwiązanie, szczególnie jeśli dzięki temu cena odbiornika stała się bardziej przystępna.

Obudowę wykonano z pomalowanej na czarno blachy, ma wymiary 26 cm x 15,5 cm x 5 cm (z nóżkami) i jej głębokość jest o niecałe 6 cm mniejsza niż A200 i A100 (pozostałe wymiary są takie same). Blacha obudowa została oklejona ściśle przylegającą folią, chroniącą odbiornik przed zarysowaniem w czasie transportu i ewentualnej ekspozycji. Ariva 100E waży 1,2 kg.

Odbiornik został wyposażony w jeden czytnik krat kodowych, co umożliwia odbiór między innymi Cyfry+, TnK (SD) i większości innych platform albo kanałów, dla których sprzedawane są samodzielne karty bez konieczności parowania z odbiornikiem lub modulem. Czytnik umieszczony został na przednim panelu pod odchylaną kłapką. Nie ma gniazda CI, co wyklucza wykorzystanie modułów odbioru warunkowe-



Oszczędnościowe zmiany widoczne są na tylnym panelu.

go CI. Poza brakiem tego gniazda, przedni panel jest identyczny jak w Arivie 200.

O ile brak gniazd CINCH z sygnałami *video composite* i *audio stereo* w pełni rekompensuje EuroScart, w którym te sygnały są dostępne (jest także RGB), o tyle brak *video component* może być istotny dla posiadaczy telewizorów HD, w których występuje niedostatek gniazd wejściowych HDMI. Są to przede wszystkim starsze modele, w nowszych bowiem instaluje się zazwyczaj dwa, trzy, a czasem nawet więcej gniazd tego typu. Trzeba też wspomnieć o części użytkowników, którzy przedkładają połączenie typu *component* nad HDMI. Rezygnacja z instalacji wyjść *component video* nie jest jednak czymś wyjątkowym, bowiem takie zamiary sygnalizowali także inni producenci i to wcale nie w odbiornikach klasy *econo*.

Pozostawiono port serwisowy RS-232, który już nieraz uratował majsterkowiczów i eksperymentatorów przed koniecznością wysłania odbiornika do serwisu, jest także wyłącznik sieciowy, jeden z bardziej istotnych dla bezpiecznej eksploatacji odbiornika elementów, który ułatwia na przykład jego szybkie wyłączenie w przypadku nadchodzącej burzy, a w okresie dłuższych przerw w eksploatacji pozwala zaoszczędzić trochę energii, poprzez całkowite odłączenie Arivy od sieci. Jest też port Ethernet, cyfrowe wyjście audio (*coaxial*) oraz przelotka do drugiego odbiornika. Kabel zasilający zainstalowano na stałe.

Mimo odchudzenia konstrukcji nie zrezygnowano też z klawiszy sterujących na przednim panelu ani z portu USB, który podobnie jak w bogatszych modelach umożliwia nagrywanie na podłączonym nośniku USB (*PVR Ready*) programów SD i HDTV.

Są to widoczne z zewnątrz atrybuty, jest też kilka zmian mniej rzucających się w oczy, na przykład inna płyta główna.



Pilot RCU-500 lepiej leży w dłoni niż dłuższy RCU-640 V2

Inny niż prezentowaliśmy przy „dwusetce” jest pilot. Jest to model RCU-500, będący także na wyposażeniu A100 i FK-8500 HD, w pełni kompatybilny z A200 i Arivą HD Combo. Można nim też sterować FK-1000, HF-8800 HD, HF-8900 HD i Arivą TT HD PVR, lecz w wypadku tych odbiorników kompatybilność nie jest pełna. Pilot ten jest mniejszy i lżejszy niż RCU640 V2 z A200, bez baterii waży zaledwie 72 g. Rozkład przycisków jest wygodny, z klasyczną rozetką w środku. Czarne klawisze z białymi nadrukami są lepiej widoczne niż srebrne w RCU-640 V2. Rozetka i kilka klawiszy funkcyjnych delikatnie fosforyzuje, ułatwiając obsługę w przyciemnionym pomieszczeniu. Jednak małe klawisze funkcyjne w dolnej części pilota mogą być niesterowalne dla osób o grubych palcach.

Niski pobór prądu to dzisiaj jeden z ważniejszych priorytetów nie tylko dla ruchów ekologicznych, ale także dla większości użytkowników. Nieustannie rosnące ceny energii elektrycznej coraz bardziej skłaniają do poszukiwania wszelkich możliwości oszczędzania. W tym zakresie Ariva 100E nie różni się specjalnie od modelu A200, pobierając w czasie pracy 14 W, a podczas standby (przy wyłączonym zegarze) poniżej 1 W.

W serwisie internetowym producenta, Ferguson A100E ma swoją oddzielną stronę z oprogramowaniem dedykowanym temu modelowi. Jednak użytkownicy potwierdzają, że do A100E można załadować system od A100. Informację tą podajemy wyłącznie jako ciekawostkę, z za-

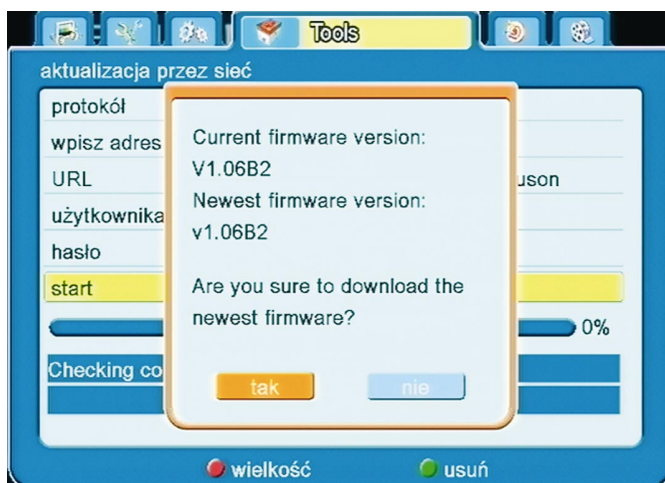
strzeżeniem, że próby aktualizacji z użyciem oprogramowania innego niż udostępnione przez producenta, użytkownik podejmuje wyłącznie na własną odpowiedzialność, a takie działanie może wiązać się nie tylko z ewentualnymi problemami technicznymi, lecz w razie awarii także z kłopotami z serwisem gwarancyjnym.

Przebieg aktualizacji oprogramowania przez USB znany z opisu A200, dla A100E przebiega ona identycznie. Aktualizacji można też dokonać przez Internet. W tym celu najpierw należy skonfigurować ustawienia sieci lokalnej (menu Narzędzia).



Linie edycji adresów IP odbiornika, maski podsieci i bramy domyślnej są aktywne. Po włączeniu DHCP, linie te zostają „wyszarzone”.

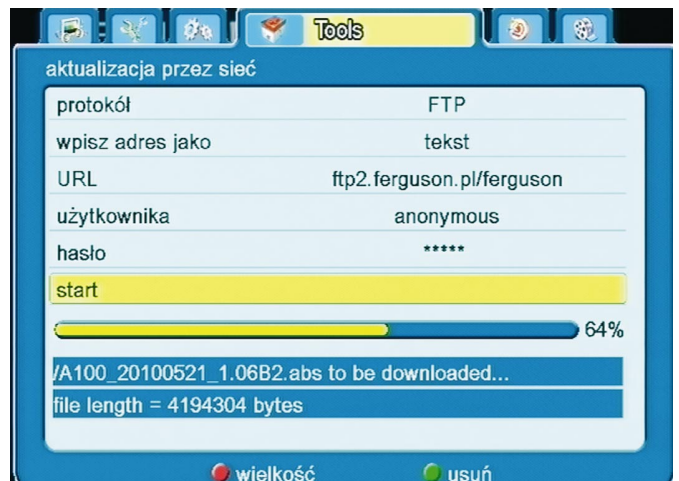
Adres sieciowy (IP) odbiornika, maskę podsieci i bramę domyślną można wpisać ręcznie, albo powierzyć te ustawienia automatowi (DHCP). Adres serwera z oprogramowaniem jest domyślnie wprowadzony (ale można go w razie potrzeby zmienić), pozostaje zatem tylko wybór rodzaju aktualizacji i wydanie polecenia start. To doskonale rozwiązanie, tak samo proste jak w przypadku aktualizacji przez satelitę, jednak dla firmy nieporównywalnie tańsze. Jestem przekonany, że jest to właściwy kierunek rozwoju dla tego typu funkcji.



Odbiornik sam sprawdza i porównuje wersje oprogramowania zainstalowaną i na serwerze, po czym wyświetla informację na ekranie.

Grafika ekranowa i menu są identyczne jak w modelu A200. Niemal takie same są funkcje użytkowe i konfiguracyjne. Podobnie ustawienia, programowanie kanałów, edycja list, nagrywanie, w zasadzie wszystko, poza obsługą gniazda CI, którego tutaj nie ma.

Odbiornik dobrze współpracuje z kartami Cyfry+ i TnK. Prędkość przełączania kanałów kodowanych jest na podobnym poziomie jak niekodowanych. Prędkość ta zależy od kilku czynników, na przykład od tego, czy zmiana kanału wiąże się ze zmianą satelity, polaryzacji itd.



W trakcie pobierania oprogramowania z Internetu

Ariva 100E grzeje się bardziej niż A200. Po godzinie pracy temperatura obudowy sięgnęła 41,3° C. Myślę, że zainstalowanie większego radiatora lub wentylatora wewnątrz obudowy wpłynęłoby na jej obniżenie. Niestety, taka przeróbka wykonana samodzielnie wiązałaby się z utratą gwarancji.

Funkcje związane z nagrywaniem są takie same jak w A200, w związku z tym także dla tego modelu powinna pojawić się zmiana wielkości podziału plików. Ma to nastąpić w jednej z kolejnych wersji systemu, ale nie określono precyzyjnie, kiedy to nastąpi. Działa Timeshift (można go wyłączyć), pauza, przyspieszone przewijanie nagrań, jest możliwość programowania za pomocą Timera. W czasie nagrywania kanału niekodowanego można oglądać kanał kodowany z tego samego transpondera. Ponieważ próba zmiany kanału przez naciśnięcie kursora góra lub dół wywołuje zapytanie o przerwanie zapisu, kanał można wówczas zmienić poprzez wywołanie listy klawiszem OK (pojawiają się tylko kanały z transpondera, z którego kanał jest aktualnie nagrywany) lub poprzez wybór klawiszami numerycznymi. Niestety, zapis w drugą stronę (nagrywanie kodowanego podczas oglądania niekodowanego) nie powiódł się. Za każdym razem, mimo prawidłowej sygnalizacji, rejestrowany plik kończył się w kilka sekund po przejściu na kanał niekodowany.

Odbiornik ma wbudowany dekodery teletekstu, umożliwia wyświetlenie EPG oraz informacji o programie. Jeśli chodzi o EPG, wiele zależy od nadawcy, jak i na ile dni do przodu dane EPG są nadawane.

Jako odtwarzacz (funkcja ta nazwa się Media Player) Ariva 100E radzi sobie z muzyką (mp3) i zdjęciami. Największe zdjęcie (jpg), jakie sprawdziłem, miało rozdzielczość 6000 x 3000. Ariva pokazała je na ekranie bez problemu, jedynym skutkiem tak dużej rozdzielczości było kilkusekundowe wczytywanie fotografii. Spośród testowanych formatów odbiornik rozpoznał jpg i bmp, nie zauważył natomiast gif, png i pcx. Odtwarzanie muzyki mp2 i mp3 także było bezproblemowe. W czasie przeglądania zdjęć, w tle można odtwarzać muzykę. Bez problemów przebiegło odtwarzanie plików video MPEG-2, natomiast nie udało się zmusić Arivy do odtworzenia materiału H.264 HD, pochodzącego z innego źródła.

System wspiera funkcję „Uruchom na kanale”. Zapewnia ona uruchomienie się odbiornika po awarii zasilania zawsze na wybranym przez użytkownika kanale (zazwyczaj odbiorniki startują na ostatnim oglądanym kanale lub na kanale pierwszym). Inną ciekawą funkcją obecną systemowo w Arivach jest możliwość zmiany taktowania czytnika karty kodowej.

Jak widać, dołożenie znaczka E i obniżenie ceny nie wpłynęły na istotne ograniczenia możliwości funkcjonalnych, poza obsługą gniazda CI (ale tej nie ma też w pełnej „setce”). Ariva 100E jest obecnie najtańszym odbiornikiem HD z czytnikiem kart, umożliwiającym odbiór programów kodowanych (w niektórych systemach) i nagrywanie odbieranych programów SD i HD. Z całą pewnością odbiorniki HD będą tanieć, a po osiągnięciu pewnego pułapu cenowego coraz intensywniej wypierać produkty SD. Ariva 100E powoli dokonuje tego już teraz.

Zdzisław Marchewka  
Ilustracje autora